

TADEUSZ LEWOWICKI

E-MAIL: REKTOR@WSP.EDU.PL

## WIELOKULTUROWOŚĆ I GLOBALIZACJA A STRATEGIE EDUKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

Rozważania o sprawach wymienionych w tytule tego tekstu zacznę od przywołania oczywistego stwierdzenia – wielokulturowość jest zjawiskiem odwiecznym. Dzieje ludzkości są wypełnione przykładami zróżnicowania języków, kultury duchowej i materialnej społeczności żyjących w bliskich nam i odległych regionach świata. Różnice w wyglądzie, obyczajach, wierzeniach, językach – i w wielu innych sprawach – czasem budziły ciekawość, czasem lęk, ale wraz z rozwojem cywilizacji i coraz częstszymi kontaktami z Innymi, Obcymi, przestawały dziwić, stawały się czymś naturalnym. Przejściowy szok „odkrywania” ludzi o innym kolorze skóry, przejawiających początkowo niezrozumiałe zachowania, przemijał. Jeśli intencje, przejawiane zamiary spotykających się ludzi nie były wrogie, „inność” stawała się czymś naturalnym i nie powodowała konfliktów. Co więcej – z biegiem wieków ludzie przekonywali się, że zjawisko nazywane dziś wielokulturowością jest społecznym bogactwem.

Różne względy obiektywnej i subiektywnej natury powodowały jednak, że wybuchały konflikty między ludźmi różnych kultur. Powodem bywał niedostatek potrzebnych dóbr – terytoriów, żywności, surowców, ale też bardzo często była to m.in. chęć zdominowania Innych, narzucania im swojej władzy, obyczajów, religii czy wierzeń, nadmierne ambicje, a nawet patologiczne skłonności władców czy przywódców. Wielokulturowość stawała się powodem lub pretekstem konfliktów, wojen, tragedii.

Ten wstęp – częściowo jak z pięknej, a częściowo z przerażającej opowieści – przypomnieć ma znaną prawdę: i dawno, i współcześnie wielokulturowość – różnice w wyglądzie, narodowość, przynależność do jakiejś grupy etnicznej, religia czy wyznanie, odmienność kultury – bywa wykorzystywana dla wspólnego dobra lub jest traktowana jako powód do czynienia zła. Tak było od wieków i tak jest współcześnie. Przekonujemy się o tym niemal bez przerwy.

Czy i co można sensownie proponować w opowieści pedagogicznej, która ma sprzyjać dobrej wersji ludzkich losów? A zatem – nawiązując do tytułu tego tekstu – ku jakim strategiom edukacji międzykulturowej zmierzać we współczesnym świecie?

Próba odpowiedzi na te pytania wymaga najpierw chociażby skrótowego odniesienia się do niektórych problemów związanych ze współczesną wielokulturowością i zjawisk towarzyszących globalizacji. Propozycje edukacyjne – poza nawet najbardziej szlachetnymi i godnymi poparcia przesłaniami – należy, jak sądzę, formułować z uwzględnieniem istotnych uwarunkowań, jeżeli chcemy, by propozycje te miały szansę powodzenia. O intencjach i przesłaniach edukacji międzykulturowej nie muszę przekonywać – są one znane z licznych publikacji i z już wielu poczynąń praktycznych [por. np. Lewowicki, Ogrodzka-Mazur, Szczurek-Boruta 2000; Lewowicki, Ogrodzka-Mazur 2005; Lewowicki, Ogrodzka-Mazur, Szczurek-Boruta 2011; Lewowicki 2012]. Przedmiotem rozważań będą wspomniane obszary – wielokulturowość i globalizacja – jako uwarunkowania propozycji strategii edukacji międzykulturowej.

### Współczesna wielokulturowość – „bagaż” przeszłości i odmiany

Rozważania o edukacji wielokulturowej i międzykulturowej mogą być i są różnie przyjmowane, m.in. w zależności od doświadczeń społeczeństw i poszczególnych ludzi oraz swoistych odmian wielokulturowości (rodzaju czy typu wielokulturowości ukształtowanej w danym państwie i społeczeństwie). Sposoby spostrzegania tych doświadczeń i odmian wielokulturowości wydają się trudne do ujęcia w klarowne typologie. Sprawie tej warto poświęcić odrębną uwagę, studia i badania. Nie aspirując do opracowania całościowej typologii – opartej na uwzględnieniu rozmaitych sytuacji tworzenia (kształtowania się) społeczeństw czy społeczności wielokulturowych oraz mającej jednoznaczne kryteria podziału (co w przypadku życia społecznego w ogóle jest raczej złudne) – przywołam kilka odmian społeczeństw wielokulturowych, a niekiedy nawet nie tyle społeczeństw, ile raczej stałych lub czasowych mieszkańców żyjących na terenie jakiegoś państwa. Zabieg ten, jak sądzę, ułatwi dostrzeżenie zazwyczaj pomijanego zróżnicowania zjawiska wielokulturowości.

W Polsce koncentrujemy uwagę głównie na wielokulturowości (zróżnicowaniu narodowościowym, etnicznym, religijnym czy wyznaniowym,

kulturowym) w naszym kraju i Europie (a przede wszystkim w państwach Unii Europejskiej – UE). Na tym obszarze mamy do czynienia z **wielokulturowością, którą można uznać za oswojoną**. Ta odmiana wielokulturowości ma swoje korzenie historyczne, współczesne regulacje prawne oraz dobre doświadczenia społeczne i indywidualne. W państwach UE skala zróżnicowania narodowościowego i etnicznego jest stosunkowo niewielka. Wyjątkiem jest Luksemburg, gdzie odsetek ludzi innej narodowości wynosi około 60%, a jedno ze źródeł podaje nawet 62,8% [DW.WORLD.DE]. Dotyczy to jednak państwa szczególnego – siedziby instytucji UE, miejsca integracji polityków, menedżerów i różnych specjalistów z państw Unii. Duże grupy ludności innej niż rdzenna są na Łotwie, gdzie blisko 28% mieszkańców to Rosjanie; Białorusini stanowią tam 9,6%, a Ukraińcy i Polacy około 2,5%. W Estonii szacowano liczbę Rosjan na blisko 25%. Rosjanie są oczywistą spuścizną dominacji Rosji i ZSRR na terenach wspomnianych państw. Ostatnio, jak można sądzić na podstawie informacji w mediach masowej komunikacji, struktura narodowościowa ludności ulega zmianom. Sytuacja ludnościowa budzi niepokoje i problemy, a ich rozwiązanie wymaga i czasu, i dobrej woli polityków oraz społeczeństw.

Ogółem obywatele innych narodowości – niż dominująca w danym państwie – są grupą szacowaną na 5,3% [DW.WORLD.DE], a według innych danych na 6,4%. Jest to około 31,9 mln osób – w tym 11,9 mln to obywatele innych państw UE [Eurostat (onlinedatacode:migr – popletz)]. Liczby te wciąż ulegają zmianom, ponieważ swoboda przemieszczania się w granicach UE zachęca wielu ludzi do migracji związanej z edukacją, pracą zawodową czy chęcią zamieszkania w miejscach o przyjaznym klimacie. Przykładem dynamiki tych zjawisk mogą być dane o tym, że w Hiszpanii liczba cudzoziemców wynosiła w roku 2001 około 1 mln osób, w roku 2005 już 2,8 mln osób, a w roku 2008 aż 5,2 mln osób [www.ine.es/prensa/np503pdf].

Państwa i społeczeństwa Unii Europejskiej nie są wolne od konfliktów narodowościowych, etnicznych, kulturowych. Wciąż ujawniają się postawy ksenofobiczne, szowinistyczne, wrogie wobec Innych. Dżin źle pojmowanego patriotyzmu, nacjonalizmu w najgorszym wydaniu, został wypuszczony i krąży wśród ludzi. Różne czynniki (m.in. kryzysy gospodarcze, sytuacja na rynku pracy, ale też odradzające się fundamentalizmy światopoglądowe, ambicje polityków) sprawiają, że społeczeństwa UE przeżywają kłopoty kojarzone z wielokulturowością. Wiele wskazuje jednak na to, że jest to **wielokulturowość oswojona** – w większości przyjmowana, rozumiana, akceptowana. To, jak wyjdzie się, współcześnie stosunkowo

najlepsza odmiana wielokulturowego świata – wielokulturowość wprowadzie obarczona pamięcią o trudnych wydarzeniach, ale bogata w dobre doświadczenia z przeszłości i współczesności. W nieco innych uwarunkowaniach i formach odmiana ta występuje również w państwach Ameryki Północnej.

Ten rodzaj wielokulturowości – pomimo rozmaitych incydentów podważających to przekonanie – dominuje także w Polsce, państwie i społeczeństwie wielonarodowym, wieloetnicznym, wielowyznaniowym, wielokulturowym.

Wciąż jednak na kontynencie europejskim są regiony, w których wielokulturowość bywa pretekstem konfliktów, lokalnych wojen, czystek etnicznych. Tam **wielokulturowość** – kojarzona z wieloma tragicznymi doświadczeniami, krzywdami – **jest dopiero osvajana**. Ludzie uczą się – nierzadko uczą się na nowo – żyć w warunkach wielokulturowości. Przykładem są społeczeństwa wielokulturowych Bałkanów. Dość nieoczekiwanie wielokulturowość zapewne trzeba będzie oswajać na Ukrainie. Okazało się, że żyją tam spore grupy ludności podatnej na prowokacje, deklarującej poczucie tożsamości obcej państwu i większości społeczeństwa. Wierzyć trzeba, że dobre europejskie wzory sprzyjać będą rozumnemu oswajaniu wielokulturowości. Optymizmem napawa zrozumienie i akceptacja idei edukacji międzykulturowej przez wielu uczonych ukraińskich zaangażowanych w sprawy oświaty [Por. np. Kremień 2008; Kremień, Lewowicki, Sysojewa 2011; Kremień, Lewowicki, Nikitorowicz, Sysojewa 2012; Lewowicki, Ogniewjuk, Ogrodzka-Mazur, Sysojewa 2014], a także konsyliacyjne postawy, jak wydaje się, większości społeczeństwa.

W ogromnej mierze inne doświadczenia i warunki towarzyszą wielokulturowym społeczeństwom sporej części państw afrykańskich. Nierzadko sztucznie wyznaczone granice państw na terenach byłych kolonii oraz objęcie tymi granicami społeczeństw różnych pod względem etnicznym i kulturowym, często od dawna skonfliktowanych, to niedobra spuścizna po byłych kolonizatorach, którzy z rozmysłem pozostawiali kolonie w warunkach konfliktogennych. Jak wiadomo, wiele konfliktów było prowokowanych czy wywoływanych przez byłych kolonizatorów, którzy byli i nadal są zainteresowani korzyściami płynącymi z eksploatacji bogactw surowcowych tamtego kontynentu. Nie bez powodu, np. w odniesieniu do regionu Afryki, w którym były kolonie francuskie, sformułowano nazwę „bałkanizacji Afryki”. Skutki polityki „dziel i rządź” są boleśnie odczuwane do dzisiaj. Żerują na tym sektory surowcowe, zbrojeniowe i finansowe w wielu państwach, często korporacje ponadpaństwowe. Wielokulturowość –

z jej bagażem przeszłości i współczesnymi tragicznymi doświadczeniami – bywa traktowana ze złymi intencjami, instrumentalnie, przeciwko ludziom tych kultur. **To sztucznie narzucona, nierzadko intencjonalnie, konfliktogenna wielokulturowość.**

Jeszcze inna odmiana wielokulturowości została ukształtowana w niektórych państwach Azji i Półwyspu Arabskiego. Zróżnicowanie narodowościowe i etniczne jest tam spowodowane potrzebami rynku pracy. Ludność napływowa stanowi dużą część populacji danego państwa (np. w Kuwejcie czy w Katarze rdzenni mieszkańcy stanowią mniejszość). Dobrobyt rdzennych mieszkańców tzw. naftowych państw arabskich w dużej mierze jest wynikiem pracy przybyszów z Indii, Pakistanu i innych państw. Przybysze ci z trudem uzyskują prawa obywatelskie i stanowią głównie siłę roboczą, w dużej części funkcjonując na marginesie życia społecznego, w bardzo złych warunkach. Wykonują niemal niewolniczą pracę. **To rodzaj wielokulturowości niemal kastowej, charakteryzującej się niesprawiedliwością społeczną i wyzyskiem.** W państwach Azji są różne odmiany wielokulturowości – od zgodnego współżycia, oswojenia wielokulturowości – do konfliktów ludzi różnych kultur, wojen, ludobójstwa.

Przywołane rodzaje wielokulturowości ilustrują niejednorodność tego zjawiska. Wielokulturowość ma różne korzenie i różne współczesne odmiany. Zróżnicowanie i dynamika zjawisk są większe, ponieważ występują w warunkach państw i społeczeństw znajdujących się na różnych poziomach rozwoju, dotkniętych różnymi doświadczeniami, pozostających pod oddziaływaniem wielu różnych czynników – historii, polityki, interesów rozmaitych grup nacisku, korporacji, ale także ambicji i patologicznych zachowań ludzi żądnych władzy i bogactw. Co więcej, wielokulturowość ma rozmaite wymiary i obszary – narodowe, etniczne, religijne lub wyznaniowe, kulturowe, wyznaczone standardami życia i stylami życia i innymi sprawami. Bardzo różne bywają sploty tych spraw, rozmaite sposoby ich rozumienia i postępowania. To wszystko skłania do konstatacji, że są rozmaite odmiany wielokulturowości i wymagają one odpowiednich strategii edukacyjnych (a może szerzej – społecznego oddziaływania).

## Globalizacja jako wyznacznik edukacji wielokulturowej i międzykulturowej

Zjawiska wielokulturowości coraz łatwiej spostrzegać w ich globalnym wymiarze. Globalizacja stwarza niespotykane dotąd możliwości poznawania świata, a w tym sposobów zorganizowania oraz funkcjonowania rozmaitych dziedzin życia. Podejmując zagadnienia globalizacji mamy na względzie przede wszystkim niezwykle skalę przepływu dóbr i kapitału oraz migracji ludzi. To zjawiska niemal powszechne i coraz lepiej znane. W tym miejscu ważne wydaje się jednak zwrócenie uwagi na inne obszary globalizacji, obszary szczególnie ważne z edukacyjnego punktu widzenia.

Istotnym wymiarem globalizacji jest (a w niedalekiej przyszłości jeszcze bardziej będzie) dostęp do informacji o świecie, o życiu ludzi w bliskich i odległych regionach świata. Prawie nieograniczone stają się możliwości poznawania różnych wzorów życia, korzyści i zagrożeń płynących z globalizacji, ale również zalet i wad pozostawiania poza nurtem światowych procesów. Media masowej komunikacji bulwersują sensacyjnymi „newsami”, ale dają też szansę na zdobywanie wiedzy, kształtowanie własnych sądów, przekonań. W natłoku przekazów medialnych są i takie treści, które stanowią źródło wiedzy o prawach człowieka, wzorach życia społecznego, sposobach zapobiegania i rozwiązywania konfliktów, modelach pozytywnej kooperacji gospodarczej, kulturalnej, edukacyjnej i naukowej. Tworzy to warstwę wiedzy, która sprzyja edukacji w ogóle, a w szczególności edukacji wielokulturowej i międzykulturowej. Wymieniam oddzielnie edukację wielokulturową i międzykulturową celowo – ich zrozumienie, akceptacja i wdrożenie ma szansę powodzenia w zależności od doświadczeń i sytuacji dominujących w danym społeczeństwie czy danej społeczności. Droga do edukacji międzykulturowej zazwyczaj prowadzi przez wcześniejsze odmiany edukacji wielokulturowej [Lewowicki 2000; Lewowicki, Szczurek-Boruta, Grabowska 2009; Lewowicki 2010; Lewowicki, Ogrodzka-Mazur, Sysojewa 2014].

Globalny zasięg mediów masowej informacji i komunikacji pozwala na dotarcie do wiedzy o złych praktykach polityków, sektorów: zbrojeniowego, surowcowego i finansowego, rozmaitych grup interesów i grup lobbyistycznych. Szeroko dostępne stają się informacje świadczące o przejawach niesprawiedliwości, wyzysku, hipokryzji. Jednocześnie można dowiedzieć się, jakie są dobre wzory, modele życia godne naśladowania. Miliony ludzi docierają do przykładów dobrze funkcjonującej demokracji, poznają przy-

kłady współpracy korzystnej dla społeczeństw, dowiadują się o formach pomocy dla potrzebujących wsparcia. Mogą podejmować starania, aby dobre wzory wykorzystać w swoim otoczeniu. I tak coraz częściej się dzieje.

Ważnym wątkiem wiedzy zdobywanej o współczesnym świecie jest znaczenie komunikacji między ludźmi, wzajemnego poznania, dialogu, poszukiwania konsensusu, wzajemnego zrozumienia i tolerancji (w jej pozytywnym znaczeniu). Wszystko to nadaje znaczenie edukacji międzykulturowej.

Przywołując te wybrane skojarzenia globalizacji i edukacji międzykulturowej wspomnieć warto, że w świecie są realizowane programy edukacji międzykulturowej, które – obok przesłań i treści ogólnych – zostały ukierunkowane na przygotowanie do działalności zawodowej i społecznej w skali globalnej lub regionalnej. Swoiste kompetencje międzykulturowe (związane ze znajomością języków, kultur, praw, obyczajów, różnych obszarów życia) stają się coraz ważniejsze dla współczesnych pokoleń.

Szansą i wyzwaniem wobec edukacji (w tym edukacji wielokulturowej i międzykulturowej) jest i będzie kształtowanie się globalnego społeczeństwa wiedzy, społeczeństwa sieci i światowego społeczeństwa obywatelskiego. Te i niektóre elementy powstawania społeczeństwa wiedzy i społeczeństwa sieci wymagają szerszego potraktowania w rozważaniach i propozycjach dotyczących strategii edukacji międzykulturowej.

### W stronę strategii edukacji międzykulturowej

Edukacja międzykulturowa zyskuje coraz większe zrozumienie i akceptację, a także ma udane realizacje w naszym kraju. W różnych wersjach przejawia się również w niektórych państwach europejskich oraz w USA i Kanadzie [Por. np. Lewowicki, Ogrodzka-Mazur, Szczurek-Boruta 2000]. Różne doświadczenia bliskie ideom edukacji międzykulturowej są znane i w innych regionach świata. Pomimo to zasięg idei i praktyk edukacji międzykulturowej pozostaje raczej ograniczony – głównie do społeczności naukowych i oświatowych w państwach europejskiego kręgu kulturowego (i to w państwach o ugruntowanym ładzie demokratycznym, respektujących regulacje prawne dotyczące pielęgnowania i rozwoju kultur). Propozycja rozumienia i realizacji edukacji międzykulturowej przyjmowana w Polsce<sup>1</sup> (propozycja stosunkowo bardzo rozwinięta, jak wydaje się – najdalej idąca w przesłaniach, założeniach i próbach praktyk) dopiero dociera do

<sup>1</sup> Por. m.in. liczne prace T. Lewowickiego i J. Nikitorowicza oraz współpracowników.

środowisk zagranicznych i zdobywa tam zwolenników. W większości poczynań oświatowych i w badaniach wciąż dominuje edukacja wielokulturowa – w jej licznych wersjach [Por. np. Lewowicki, Ogrodzka-Mazur, Szczurek-Boruta (red.) 2000]. Sprawia to, że rodzima koncepcja edukacji międzykulturowej ma wciąż charakter raczej lokalny. Upraszczając, można powiedzieć, że tak, jak niektóre rośliny mają charakter endemiczny, występują tylko na jakimś terenie, tak wspomniana koncepcja edukacji międzykulturowej wydaje się mieć podobny – raczej lokalny – charakter. Walory tej koncepcji, o czym jesteśmy w gronie pedagogów międzykulturowych przekonani, skłaniają do starań o jej upowszechnienie i promowanie w sferze edukacji także poza Polską i najbliższym kręgiem kulturowym.

Pojmowanie strategii jest łączone z ogólnością podejścia do postępowania w określonej dziedzinie. W zgodzie z takim ogólnym podejściem można pokusić się o wstępne zarysowanie podstawowych strategii promowania edukacji międzykulturowej. W poszukiwaniu strategii istotne jest uwzględnienie różnych odmian, historii i współczesnej kondycji wielokulturowości. Podkreślić przy tym należy, że najważniejsze jest nie tyle ekspozowanie ukształtowanej w naszym kraju koncepcji tej edukacji, ile raczej upowszechnienie i promowanie idei i praktyk związanych z tą koncepcją. Rozwijanie teorii i praktyczne wdrożenia rodzimej edukacji międzykulturowej ma, oczywiście, znaczenie w rozwoju tej subdyscypliny pedagogiki oraz w kształtowaniu praktyki oświatowej w Polsce; jest także ważne ze względu na rozwój kadry naukowej i nauczycielskiej, tutaj jednak – w tych rozważaniach (odwołujących się do strategii edukacji) – na pierwszym planie postawić chcę szersze (poza lokalne) oddziaływanie idei i praktyki edukacji międzykulturowej. Przy takich założeniach można, jak sądzę, wyodrębnić co najmniej trzy podstawowe strategie:

- Strategia pierwsza adresowana może być głównie do regionów (państw, społeczeństw, społeczności), w których wybuchają i toczą się konflikty zbrojne, upośledzone są różne społeczności, łamane prawa człowieka. Przesłania edukacji międzykulturowej (w jej aktualnym odczytaniu) wydają się dość odległe dla ludzi dotkniętych tragediami, nienawiścią, przemocą. Przesłania te łączyć należy z szerokim ruchem społecznym i działalnością organizacji międzynarodowych zaangażowanych – jak się to określa – w walkę o prawa człowieka. Działaniom tym towarzyszyć powinny starania o tolerancję, o prawa do zachowania własnej kultury i oświaty, pomoc w wielu sprawach życiowych. Przejściowym etapem do zrozumienia i przyjęcia edukacji międzykulturowej zapewne powinna być edukacja wielokulturo-

wa (z elementami edukacji międzykulturowej). Nurt aktywności na rzecz respektowania praw człowieka jest, jak dotąd, niezbyt obecny w działalności zwolenników edukacji międzykulturowej. Jednym z wyjątków było spotkanie naukowe w SGGW w Warszawie, zorganizowane przed paroma laty przez prof. K. Bleszyńską.

- Strategia druga powinna odnosić się do państw, społeczeństw, mieszkańców regionów, w których dominują systemy społeczne o charakterze restrykcyjnym, klasowym, w których akceptuje się wyzysk, niemal niewolniczą pracę Innych. I w tym przypadku podstawowe starania powinny dotyczyć praw człowieka, ale towarzyszyć tym staraniom powinny działania na rzecz demokratyzacji, upowszechnienia demokratycznych wzorów życia społecznego, tolerancji, sprawiedliwości społecznej, prawa do godnego życia, zwalczania wyzysku. Dużą rolę do odegrania mogą mieć organizacje międzynarodowe i naciski społeczności międzynarodowych. I w tym zakresie znaczące wydają się rozwiązania edukacyjne i kulturalne bliskie edukacji międzykulturowej. Jako wzory do rozważenia i wykorzystania możliwe są europejskie doświadczenia w zakresie polityki wobec imigrantów przybywających w celach zarobkowych. Szanse i zakresy oddziaływania idei i praktyki edukacji międzykulturowej są w przypadku tych państw i społeczeństw znacznie większe niż w przypadku regionów objętych wojnami, konfliktami zbrojnymi, tragicznymi wydarzeniami.
- Strategia trzecia – z wieloma wersjami „taktyk” edukacyjnych – dotyczyć powinna państw i społeczeństw naszego kręgu kulturowego, żyjących w warunkach demokracji, respektujących prawa międzynarodowe i własne. W odniesieniu do tych społeczeństw dysponujemy już sporą wiedzą i stosunkowo bogatymi doświadczeniami<sup>2</sup>. Tu właśnie należy, jak sądzę, zdecydowanie promować edukację międzykulturową i dokładać starań o kształtowanie nowego modelu społeczeństw – wielokulturowych, ale jednocześnie o wielowymiarowej tożsamości, zintegrowanych wokół wspólnych podstawowych wartości, mających wspólne cele społeczne i obywatelskie.

---

<sup>2</sup> Traktują o tym m.in. prace z serii „Edukacja Międzykulturowa” (serii wydawanej od lat przez Uniwersytet Śląski i WSP ZNP) i publikacje wydawane staraniem Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.

\* \* \*

Upowszechnienie idei, założeń edukacyjnych i przykładów doświadczeń praktycznych może mieć znacznie większy niż dotąd zasięg, jeżeli wykorzystane zostaną możliwości, jakie są oferowane przez sieć różnych mediów masowej komunikacji i przekazu informacji. Promocja edukacji międzykulturowej ma szanse docierać – w różnych wersjach – do odbiorców praktycznie z całego świata. W jakiejś mierze edukacja międzykulturowa powinna istnieć w globalnej społeczności sieci. Za tym pośrednictwem, a także przez coraz większy udział w naukowych i edukacyjnych programach międzynarodowych (współpracy naukowej, wymianie kadry i studentów, uczniów), możliwy stanie się znaczący udział w kreowaniu globalnego społeczeństwa wiedzy, w którym wiedza o wielokulturowości i edukacji międzykulturowej będzie miała swoje miejsce. Tworzenie światowej społeczności przychylniej edukacji międzykulturowej, co warto podkreślić, jest jedną z szans na zapobieganie globalnym i lokalnym konfliktom – konfliktom cywilizacji, biednych i bogatych, ludzi o różnym statusie społecznym. To jedna z szans kształtowania warunków do pokojowego, opartego na współpracy, szczęśliwego życia.

W dziele rozwijania i upowszechniania edukacji międzykulturowej szczególna wydaje się rola społeczności uczonych. Podobnie jak wielokrotnie w dziejach, tak i współcześnie wspólnoty akademickie, świadome znaczenia międzykulturowej edukacji oraz kierujące się mądrością i humanistycznymi wartościami, mogą i powinny tej edukacji sprzyjać i promować ją na całym świecie.

## Bibliografia

- Kremień W. G. (2008), *Filozofia edukacji*, Radom
- Kremień W. G., Lewowicki T., Sysojewa S. (red.), (2011), *Kulturno-istoryczna spadzczina Polszczy ta Ukrainy jak czynnik podwitu polikulturnoj oswiti*, Ministerstwo oswiti i nauki, mołodi i sportu Ukrainy, NANP Ukrainy (i in.), Kijów-Chmielnicki
- Kremień W. G., Lewowicki T., Nikitorowicz J., Sysojewa S. (red.), (2012), *Edukacja w społeczeństwach wielokulturowych*, Warszawa
- Lewowicki T. (2000), *W poszukiwaniu modelu edukacji międzykulturowej*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Katowice

- Lewowicki T., Ogrodzka-Mazur E., Szczurek-Boruta A. (red.), (2000), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Katowice
- Lewowicki T., Ogrodzka-Mazur E., Szczurek-Boruta A. (red.), (2011), *Edukacja międzykulturowa – dokonania, problemy, perspektywy*, Cieszyn-Warszawa-Toruń
- Lewowicki T., Ogrodzka-Mazur E. (red.), (2005), *Polityka społeczna i oświatowa a edukacja międzykulturowa*, Cieszyn-Warszawa
- Lewowicki T., Szczurek-Boruta A., Grabowska B. (red.), (2009), *Społeczne uwarunkowania edukacji międzykulturowej. Problemy praktyki oświatowej*, Cieszyn-Warszawa-Toruń
- Lewowicki T. (2010), *Wielokulturowość i edukacja*, „Ruch Pedagogiczny” nr 3-4
- Lewowicki T. (2012), *Edukacja międzykulturowa – bilans otwarcia 2012*, „Edukacja Międzykulturowa” nr 1
- Lewowicki T., Ogniewjuk W., Ogrodzka-Mazur E., Sysojewa S. (red.), (2014), *Wielokulturowość i edukacja*, Warszawa-Cieszyn-Kijów
- Nikitorowicz J. (red.), (1995), *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb i stereotypów*, Białystok
- Nikitorowicz J. (2005), *Kreowanie tożsamości dziecka. Wyzwania edukacji międzykulturowej*, Gdańsk
- Nikitorowicz J. (2010), *Grupy etniczne w wielokulturowym świecie*, Sopot
- Sobecki M. (1999), *Kształtowanie postaw wobec odmienności jako nowe zadanie wychowania*, [w:] J. Nikitorowicz, M. Sobecki (red.), *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Białystok
- Sobecki M. (2004), *Wielowymiarowa tożsamość kulturowa a egzystencja człowieka w kontekście edukacji międzykulturowej*, [w:] A. Paszko (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Kraków
- Seria prac „Edukacja Międzykulturowa” – obejmująca 60 tomów, wydawana nakładem głównie Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP w Warszawie i Wydawnictwa Adam Marszałek (wybrane prace z tej serii są przywołane w przypisach i bibliografii do niniejszego tekstu)

**SUMMARY****Multiculturalism, globalisation and the strategies of intercultural education**

Multiculturalism is eternal phenomenon, which exists in the whole world. It brings many positive results, but may also be the cause or pretext of conflicts, wars, tragedies. Multicultural education and above all intercultural education is the attempt to create multicultural world, in which people live in friendship and cooperate creating the conditions towards satisfying course of living.

The popularization of ideas and practice of intercultural education depends on the inclusion of various kinds of multiculturalism and on taking advantage of the chances brought by globalisation. The article presents the main types of multiculturalism and proeducational chances related to some of the existing ways of globalisation. On this background, different strategies of acting, which are intercultural education friendly, are presented.

**Keywords:**

multiculturality, globalization, intercultural education